



UNIwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego  
w Warszawie

Prof. nadzw. dr hab. Piotr Zapadka  
Prodzikan WPiA UKSW  
Kierownik Katedry Prawa Finansowego i Ekonomii

---

Warszawa, dnia 30 kwietnia 2019 r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej**  
**Pana magistra Konrada Dobrowolskiego**  
**pt. „Zdolność kredytowa jako instrument ograniczania ryzyka kredytowego**  
**banku”**  
**(maszynopis), s. 316**

Dla oceny pracy doktorskiej szczególnie ważne jest zwrócenie uwagi na dobór właściwego tematu i jego sformułowanie, znaczenie zawartej w nim treści i doniosłość oraz sposób realizacji celów rozprawy. Otóż chcę podkreślić, że temat rozprawy doktorskiej Pana mgr Konrada Dobrowolskiego *„Zdolność kredytowa jako instrument ograniczania ryzyka kredytowego banku”* został trafnie dobrany i dobrze sformułowany.

Na pierwszy rzut oka, tematyka związana z badaniem przez bank zdolności kredytowej danego (potencjalnego) kredytobiorcy może wydawać się zagadnieniem „wewnętrznym” banku (sfera mikro), który jest ściśle powiązany z ponoszonym przez bank ryzykiem zarobkowej działalności gospodarczej. Takie myślenie skutkuje przypisaniem obowiązków w zakresie rozpoznania sytuacji finansowej potencjalnego kredytobiorcy wyłącznie do banku, który winien przykładać szczególną dbałość do zarządzania ryzykiem własnej działalności, w tym także ryzykiem kredytowym. Tymczasem Doktorant bardzo słusznie ukazuje czytelnikowi swojej dysertacji, iż zagadnienie to znacznie „wykracza poza ramy danego banku” i jest

zagadnieniem o znaczeniu systemowym (sfera makro). Wpływa na taką ocenę okoliczność, iż zbyt swobodne (o podwyższonym poziomie ryzyka) prowadzenie akcji kredytowych w poszczególnych bankach może skutkować występowaniem turbulencji w ujęciu makro, które mogą mieć rażąco negatywne skutki dla całego sektora finansowego – a tym samym dla całej gospodarki danego kraju. Innymi słowy, brak odpowiedniego (adekwatnego) zainteresowania prawodawcy oraz organów nadzoru ostrożnościowego tą sferą, może skutkować otwarciem przestrzeni dla nadużyć w przypadku działalności poszczególnych banków, co w swoim rezultacie może doprowadzić do problemów z płynnością danych banków, upadłościami banków, kłopotami funduszu gwarancyjnego i innymi turbulencjami w sferze makro – oddziałującymi na całą gospodarkę.

Dlatego też, stanowiący przedmiot szczególnych analiz art. 70 ustawy Prawo bankowe jest przez Doktoranta traktowany jako jeden z instrumentów minimalizowania ryzyka występowania zakłóceń w systemie finansowym (ang. *crisis prevention*), co wynika z podnoszonego w treści dysertacji faktu, iż jako instrument prewencji służy on przeciwdziałaniu powstawania źródeł podwyższonego ryzyka kredytowego, wynikającego z udzielania kredytów podmiotom nie posiadającym zdolności kredytowej.

Słusznie zauważa Doktorant, iż przykładem takiego zbyt swobodnego podchodzenia do zagadnień związanych z badaniem zdolności kredytowej instytucji finansowych, które wywołały negatywne skutki na niespotykaną skalę, był kryzys *subprime* w USA, gdzie instytucje finansowe udzielały finansowania (kredyty/ pożyczki) podmiotom ewidentnie nie posiadającym zdolności kredytowej, a cała konstrukcja finansowania oparta była na założeniu permanentnego utrzymywania się wysokiego poziomu wycen nieruchomości, jakie stanowiły podstawowe zabezpieczenie tego finansowania. Dziś wiadomo, iż wyceny nieruchomości stanowiących wyłączne zabezpieczenie udzielanego finansowania były celowo zawyżane. Gwałtowne obniżenie wartości owych nieruchomości, polegające na



urealnieniu ich „przeszacowanych” wycen - przy jednoczesnym braku zdolności kredytowej biorców tego finansowania - doprowadziło do przywołanego kryzysu *subprime*, z jego globalnymi skutkami.

Należy zatem zgodzić się z Doktorantem, iż właśnie te wydarzenia z USA z roku 2008, które spowodowały największy kryzys gospodarczy w historii gospodarczej USA, wynikały z dość liberalnej polityki instytucji finansowych w zakresie braku wiarygodnego badania zdolności kredytowej biorców finansowania, a także braku odpowiedniego nadzoru amerykańskiej administracji publicznej nad tym procederem finansowania *sub-prime* (czyli poniżej wartości). Bezspornie, wadliwy mechanizm udzielania finansowania osobom bez zdolności kredytowej był powodowany chęcią szybkiego zysku przez instytucje finansowe udzielające takiego finansowania i rację ma Doktorant, wskazując, iż „(...) *pękły rozsądne proporcje pomiędzy dążeniem do maksymalizacji zysku a koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa środków powierzonych bankom pod tytułem zwrotnym*”.

Można zatem uznać, iż analizowane przez Doktoranta regulacje i współczesne wymogi (standardy) odnośnie badania zdolności kredytowej przez banki krajowe nie są tylko i wyłącznie problemem „wewnętrznym” tychże banków - a raczej posiadają istotne znaczenie dla stabilności całego sektora finansowego. Kluczowym zagadnieniem jest bowiem wytyczne bezpiecznego dla instytucji zaufania publicznego balansu pomiędzy potrzebą maksymalizacji zysków - a akceptowanym poziomem ryzyka kredytowego.

Doktorant stawia przed sobą podstawowe zadanie badawcze, jakim jest określenie, w jaki sposób formalnoprawny (wynikający z regulacji kogencyjnej) obowiązek oceny zdolności kredytowej przez banki krajowe - wpływa na ograniczenie poziomu ryzyka kredytowego, co jest zagadnieniem raczej ekonomicznym (ew. rachunkowym).

Następnie zaś postawione są przez Doktoranta zagadnienia pomocnicze, które koncentrują się na odpowiedzi na pytania, jaki jest charakter nakazu uzależnienia udzielenia kredytu od posiadania zdolności kredytowej, a także zakazu udzielenia kredytu w razie braku takiej zdolności, jak również czy art. 70 ustawy Prawo bankowe ogranicza swobodę podejmowania ryzyka przez bank, a wreszcie, w jaki sposób następuje identyfikacja, pomiar i ocena ryzyka kredytowego.

W swojej dysertacji Doktorant słusznie dowodzi, że normy wynikające z przywołanego art. 70 ustawy Prawo bankowe określają pewien minimalny dopuszczalny poziom akceptowalności ryzyka kredytowego – co wszakże nie zmienia faktu, iż regulacja ta nie zawiera ani norm ilościowych ani też jakościowych, które pozwoliłyby parametryzować ocenę tejże zdolności kredytowej. Należy zgodzić się z wnioskiem Doktoranta, iż ustalenie tych parametrów pozostawiono przede wszystkim uznaniowości i procedurom wewnętrznym banków (swoboda oceny w tym obszarze), przy jednoczesnym regulacyjnym zapewnieniu pewnych ram prawnych.

Podzielać ocenę Doktoranta, iż art. 70 ustawy Prawo bankowe nakazuje bankom uzależnienie udzielenia kredytu od posiadanej przez potencjalnego kredytobiorcę zdolności kredytowej, co w konsekwencji powoduje, iż mamy do czynienia z nakazem przedkontraktowego zapewnienia przez banki selektywnego wyboru ich kontrahentów z tytułu umowy kredytu. Jest to rzeczywiście pewien rodzaj ograniczania swobody kontraktowania, powodowany koniecznością ochrony dóbr wyższego rzędu – *vide* podwyższaniem poziomu bezpieczeństwa obrotu prawnego i zapewnienia płynności finansowej instytucji zaufania publicznego – a w konsekwencji dbałością o stabilność sektora finansowego.

Szczególną uwagę zwracają wywody Doktoranta nt. pewnego modelu działania banków – jako tzw. ostrożnego wierzyciela, który z racji spoczywających na tym specyficznym przedsiębiorcy szeregu obowiązków

publicznoprawnych, zobowiązany jest do utrzymywania podwyższonej staranności w obszarze ograniczania nadmiernego zadłużenia w odniesieniu do tzw. nierokujących kredytów.

Jednak trafność wyboru tematu, prawidłowe zakreślenie obszaru badawczego i celów rozprawy jeszcze nie gwarantują ostatecznego sukcesu. Ten bowiem zależy w ogromnym stopniu od bazy źródłowej jaką Doktorant wykorzystuje w toku prowadzonych studiów i badań. W przypadku ocenianej rozprawy doktorskiej należy stwierdzić, że literatura ta została zgromadzona w rozmiarze jak sądzę - co najmniej optymalnym. Zarówno ilość przywołanych w rozprawie pozycji literatury naukowej oraz staranna selekcja autorów i ich dzieł zasługuje na uznanie.

Należy również podkreślić, że założonemu celowi pracy towarzyszyły adekwatne metody badawcze. W ocenianej pracy Doktorant wykorzystał przede wszystkim metodę dogmatyczno-prawną, uzupełnioną metodą prawnoporównawczą i metodą historyczną. Nadto, dodać należy, iż praca jest znakomicie udokumentowana, a przypisy - zwłaszcza ich sporządzenie - nie budzą wątpliwości. Konstrukcja pracy jest prawidłowa i podporządkowana wymogom płynącym ze sformułowania tematu, jak i celom stawianym sobie przez Doktoranta.

Doktorant (poza *Wstępem* i *Podsumowaniem*) formułuje pięć rozdziałów dysertacji, niezbędnych dla prawidłowego przeprowadzenia wyводу, które są czytelne, jasne, prawidłowo uformowane od strony konstrukcyjnej i wewnętrznie spójne.

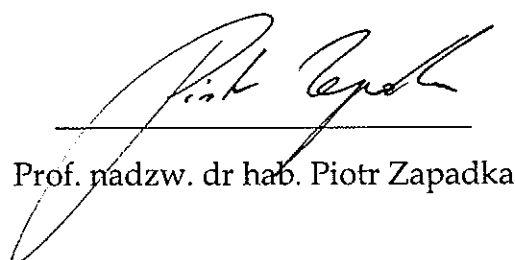
Reasumując, jako jeden z pierwszorzędnych walorów rozprawy Pana mgr Konrada Dobrowolskiego należy wskazać solidność prezentacji, ukazywanie zjawisk, procesów i instytucji w ich pełnej złożoności. W znakomitej większości ustalenia Doktoranta są rzetelne, dobrze uzasadnione, oparte na optymalnej bazie bibliograficznej i merytorycznie trafne.

Należy podkreślić również, że rozprawa napisana została z dużą kulturą słowa, językiem komunikatywnym, z wyraźnym dążeniem do jasności prezentacji.

Zauważalną i bardzo cenną cechą Doktoranta jest generalna umiejętność dokonywania syntetycznego przybliżania zagadnień, które ze swojej istoty są bardzo rozległe zakresowo. Doktorant, co do zasady, nie uległ pokusie „opisywania wszystkiego” co bardzo dobrze świadczy o wewnętrznej dyscyplinie naukowej i bardzo dobrym warsztacie prawniczym. Umiejętności prawnicze w obszarze przybliżania i analizy aktów prawnych, dokonywania wykładni prawa oraz korzystania z dorobku orzecznictwa i doktryny przedmiotu, także nie budzą wątpliwości. Praca przy tym opatrzona została licznymi przypisami, które przekaz Doktoranta czynią bardziej atrakcyjnym, dając czytelnikowi szerszy pogląd na opisywaną instytucję.

Na koniec pragnę podkreślić, iż przedłożona rozprawa doktorska Pana mgr Konrada Dobrowolskiego zasługuje na w pełni pozytywną ocenę. Odpowiada ona wymogom stawianym pracom doktorskim, gdyż Doktorant dowiódł znajomości regulacji prawnych, i literatury przedmiotu.

Reasumując swoją ocenę, uważam, że przedstawiona mi do oceny rozprawa doktorska Pana mgr Konrada Dobrowolskiego spełnia warunki określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Wnoszę zatem, o dopuszczenie Pana mgr Konrada Dobrowolskiego do dalszych stadiów przewodu doktorskiego.



Prof. nadzw. dr hab. Piotr Zapadka